

Paweł Wygralak<sup>1</sup>

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
Wydział Teologiczny

## Głosiciel i słuchacz Bożego słowa w kaznodziejskim nauczaniu Grzegorza Wielkiego

### 1. Wprowadzenie

Grzegorz Wielki zastąpił w historii Kościoła jako wspaniały biskup troszczący się o formację duchowieństwa. Jego dzieło *Księga reguły pasterskiej* aż po dzień dzisiejszy stanowi ważne źródło praktycznej wiedzy o przygotowaniu duchowieństwa do posługi duszpasterskiej, w której ważne miejsce zajmuje głoszenie Bożego słowa. Wskazania te doczekały się licznych opracowań<sup>2</sup>. Troska o biblijną formację kleru, ale i wiernych, była dla biskupa Rzymu tak ważna, że poruszał ten temat także w swojej korespondencji, *Moraliach*, *Homiliach na Księgę Ezechiela*<sup>3</sup>, a także w kazaniach i homiliach opartych na wybranych fragmentach Ewangelii. Właśnie te kazania stanowią podstawę niniejszego opracowania. Biskup Rzymu pozostawił po sobie dwie księgi, po dwadzieścia homilii każda. Kazania te wygłaszał sam bądź, ze względu na zły stan zdrowia, były one odczytywane przez delegowanego duchownego. Wszystkie były skierowane przede

<sup>1</sup> Paweł Wygralak – prezbiter archidiecezji poznańskiej, dr hab. prof. UAM, pracownik Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, e-mail: pawelwyg@amu.edu.pl, ORCID: 0000-0001-7790-7864.

<sup>2</sup> Por. G. Cremascoli, *La Bibbia nella Regola pastorale di Gregorio Magno*, VetCh 5(1969), s. 47-70; S. Boesch Gajano, *Teoria e pratica pastorale nelle opere di Gregorio Magno*, w: *Grégoire le Grand*, Paris 1986, s. 181-189; B. Czyżewski, *Ideal dobrego duszpasterza w nauczaniu św. Grzegorza Wielkiego*, w: *W kręgu myśli świętego Grzegorza Wielkiego w 1400. rocznicę śmierci*, Poznań 2005, s. 95-106 (autor artykułu w swojej refleksji oparł się przede wszystkim na *Księdze Reguły Pasterskiej*); T. Kołosowski, *Pasterz pasterzy: papież Grzegorz Wielki i jego „Księga reguły pasterskiej”*, „*Seminare. Poszukiwania naukowe*” 29(2011), s. 249-260; E. Staniek, *Kaznodzieja trudnych czasów. Św. Grzegorz Wielki (†604)*, w: E. Staniek, *Wielcy mówcy Kościoła starożytnego*, Kraków 2017, s. 409-419.

<sup>3</sup> Por. V. Recchia, *Il „Praedicator” nel pensiero e nell’azioni di Gregorio Magno*, „*Salesianum*” 41(1979), s. 333-374; E. Tinambunan, *The Preacher and Preaching according to Gregory the Great* (Commentary on „Homilia in Evangelia” 1.17), Roma 2002.

wszystkim do ludzi świeckich, ale w niektórych można odnaleźć też wskazania dla duchownych dotyczące ich duszpasterskiej posługi, przede wszystkim posługi głoszenia Bożego słowa. W ten sposób Grzegorz Wielki chciał wesprzeć duchownych i świeckich, aby słowo Boże przyniosło jak najlepsze owoce. W niniejszym opracowaniu postaramy się omówić najpierw najważniejsze rady, jakie biskup Rzymu daje kapłanom, aby uświadomić im, jak ważna i odpowiedzialna jest posługa słowa, jak wiele zależy od ich postawy. W kolejnej części artykułu zostaną przedstawione wskazania dla wiernych świeckich, aby przygotować ich do owocnego wsłuchiwania się w głoszone im homilie.

## 2. Głosiciel Bożego słowa

Dla Grzegorza Wielkiego fundamentalnym warunkiem owocnego przekazu wiernym słowa Bożego jest motywacja duszpasterza. Swoją posługę ma wypełniać z miłością, starając się o duchowy zysk powierzonych sobie wiernych. Kapłan powinien aż płonąć żarliwą troską o ich duchowe życie<sup>4</sup>. Tym, co powinno go motywować do gorliwego głoszenia słowa Bożego, jest nagroda wieczna. Duchowny powinien także mieć poczucie wielkiej godności swojej posługi. Biskup Rzymu uważa nawet, że gorliwych kapłanów można porównać do aniołów. Odwołuje się tutaj do słów proroka Malachiasza: „Wargi kapłana bowiem powinny strzec wiedzy, a wtedy pouczenia będą szukali u niego, bo jest on wysłannikiem Pana Zastępów” (Mal 2,7)<sup>5</sup>. Doktor Kościoła wyjaśnia, że „słowo *angelus* oznacza po grecku tyle, co po łacinie oznajmiający posłaniec”<sup>67</sup>. Zatem słuszne jest nazwać aniołami tych, którzy głoszą Jezusa Chrystusa, którzy z zaangażowaniem wypełniają swoją misję upominania wiernych, zachęcania do czynienia dobra i – co należy zauważyć – w swoim nauczaniu oznajmiają błędzącym „istnienie wiecznego królestwa, bądź wiecznej katuszy”<sup>8</sup>. Apostoł Bożego słowa powinien być człowiekiem bezkompromisowym, który ma obowiązek „zaszczepić w powierzonym sobie Kościele zarówno grozę nadchodzącego sądu, jak i słodycz królestwa”<sup>9</sup>. A zatem na słuchaczy powinno się oddziaływać komentarzem do

---

<sup>4</sup> Por. Grzegorz Wielki, *Homilia XIV*, 2; *Homilia XVII*, 11, w: Św. Grzegorz Wielki, *Homilie na Ewangelie*, przekł. Oficyna Wydawnicza Viator, Warszawa 1998.

<sup>5</sup> W Wulgacie, z której zapewne korzystał św. Grzegorz, w miejscu, gdzie w polskim przekładzie widnieje słowo „wysłannik”, użyty jest termin *angelus*: „Labia enim sacerdotis custodient scientiam et legem requirent ex ore eius quia angelus Domini exercituum est”. Mal 2,7. Vulgata, <https://www.biblia.info.pl/biblia.html> [dostęp 10.06.2022].

<sup>6</sup> Grzegorz Wielki, *Homilia VI*, 5. *Homilie na Ewangelie*, s. 67.

<sup>7</sup> Por. V. Recchia, dz. cyt., s. 339.

<sup>8</sup> Grzegorz Wielki, *Homilia VI*, 6. *Homilie na Ewangelie*, s. 67.

<sup>9</sup> Grzegorz Wielki, *Homilia XVII*, 9. *Homilie na Ewangelie*, s. 137.

fragmentów Pisma Świętego mówiących tak o groźbie potępienia, jak i o radości szczęścia wiecznego. Istotną więc formą przekazu słowa jest budzenie w słuchaczu zarówno uczucia strachu przed wiecznym potępieniem, jak i nadziei na radość zbawienia. Zdaniem Grzegorza Wielkiego kapłan niekiedy, w imię troski o dobro wiernych, musi ich skarcić. Jednakże, niemal jednocześnie, powinien podnieść ich słowami otuchy. Natomiast nigdy w posłudze głoszeniu słowa nie może duszpasterza ogarnąć nieopanowany gniew, „bo w sercu kapłańskim zawsze powinno się strzec wraz z grozą surowości, także cnoty opanowania”<sup>10</sup>.

Posługa głoszenia słowa wymaga z jednej strony zaangażowania kapłana, a z drugiej głębokiej wiary, że nie wszystko zależy od niego. Głosząc z zapalem Ewangelię, powinien pamiętać o słowach Ewangelisty: „Następnie wyznaczył Pan jeszcze innych siedemdziesięciu dwu i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjść zamierzał” (Łk 10,1). Według św. Grzegorza zawarta w tym fragmencie obietnica Chrystusa nie dotyczyła tylko owych siedemdziesięciu dwu, ale dotyczy także współczesnych głosicieli Bożego słowa. Dlatego przekonuje swoich słuchaczy:

Pan w istocie postępuje w ślad za tymi, co mają Go przepowiadać – bo przepowiadanie idzie naprzód, a Pan przychodzi do mieszkanek naszego umysłu wtedy, gdy już poprzedzą Go słowa zachęty<sup>11</sup>.

Zatem do kaznodziei należy przepowiadanie Bożego słowa. Natomiast kolejnym etapem jest działanie samego Chrystusa, czyli Jego łaski<sup>12</sup>. To ona oświeca umysł człowieka, aby przyjął głoszone słowo. W ten sposób realizują się zapewne słowa Pawła Apostoła, który był przekonany, że „wiera rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa” (Rz 10,17). Takie przekonanie budzi w głoszącym słowo Boże z jednej strony świadomość odpowiedzialności za powierzone sobie dzieło ewangelizacji, z drugiej zaś przekonanie, że wiara jako owoc posługi głoszenia jest darem Bożym. Jednocześnie świadomość wagi łaski Bożej w owocności głoszenia słowa chroni kapłana przed pychą i chęcią przypodobania się słuchaczom.

Wielki Papież zwracając się do duszpasterzy, ale też wiernych, stara się również określić metody interpretacji tekstu biblijnego, a także kolejność ich użycia. Wyraźnie wskazuje, że „alegoria przeważnie buduje wiarę, rzeczywiste zaś wydarzenia – moralność”<sup>13</sup>. I choć w normalnym porządku należy najpierw rozważyć opisane w Piśmie Świętym wydarzenia, a dopiero potem szukać sensu

<sup>10</sup> Grzegorz Wielki, *Homilia XVII*, 12. *Homilie na Ewangelię*, s. 140.

<sup>11</sup> Grzegorz Wielki, *Homilia XVII*, 2. *Homilie na Ewangelię*, s. 130-131.

<sup>12</sup> Por. B. Czyżewski, M. Kieling, P. Wygralak, *Praktyczne wskazania dla duchownych w literaturze patrystycznej i w prawodawstwie synodalnym*, Poznań 2018, s. 57.

<sup>13</sup> Grzegorz Wielki, *Homilia XL*, 1. *Homilie na Ewangelię*, s. 412.

alegorycznego, to jednak w przypadku przemawiania do ludzi już wierzących, tę kolejność można odwrócić. W ten sposób akcent głoszonego słowa położony jest na budowanie moralnych postaw słuchaczy<sup>14</sup>. O słuszności i owocności takiej metody głoszenia słowa musiał być Grzegorz Wielki przekonany, skoro jeszcze szerzej pisze o niej w liście adresowanym do biskupa Sewilli Leandra<sup>15</sup>.

Biskup Rzymu zdawał sobie sprawę, że duszpasterze mają do czynienia z bardzo różnymi wiernymi. Dał temu wyraz w trzeciej części *Księgi Reguły Pasterskiej*, w której omówił aż czterdzieści różnych form głoszenia słowa w zależności od przygotowania, stanu emocjonalnego, poziomu wiary i moralności słuchaczy<sup>16</sup>. Zatem i w swoich kazaniach stara się uświadomić kapłanom konieczność osobistego oddziaływania na poszczególnych wiernych.

Ma bowiem kapłan koniecznie dbać o to, co powie każdemu z osobna, jak każdego napomni – by każdy kto się zetknie z kapłanem, doznawał – niby za dotknięciem soli – zaprawienia smakiem wiecznego życia. Nie jesteśmy bowiem solą ziemi, jeśli nie zaprawiamy serc tych, którzy nas słuchają. A przecież zaprawy tej udziela bliżniemu naprawdę ten, kto nie odmawia mu słowa przepowiadania<sup>17</sup>.

Ta propozycja Grzegorza jest godna podkreślenia. Widział on bowiem miejsce duszpasterskiej posługi nie tylko w murach świątyni. Według niego słowo Boże powinno być głoszone nie tylko w czasie liturgicznych zgromadzeń, ale także w ramach kontaktów osobistych pomiędzy duszpasterzem a wiernymi<sup>18</sup>. Taka metoda może być bardzo owocna pod warunkiem, że kapłan zna warunki życia, problemy, pytania słuchającego i jednocześnie będzie dla niego prawdziwym świadkiem głoszonej prawdy. W tym kontekście ważne są przestrogi skierowane do kapłanów. Za najbardziej szkodliwe dla posługi słowa uważa papież pożydliwość dóbr materialnych oraz zabieganie o ludzką popularność<sup>19</sup>. Prawdziwy głosiciel Bożego słowa stara się, aby wierni, słuchając słowa, pokochali Chrystu-

---

<sup>14</sup> Por. Grzegorz Wielki, *Homilia XL*, 1.

<sup>15</sup> „Należy wiedzieć, że niektóre rzeczy przebiegamy wykładem historycznym, a niektóre przez alegorię badamy wyjaśnianiem typicznym; niektóre roztrząsamy za pomocą samej alegorycznej moralności; niektóre wreszcie badając szczegółowiej za pomocą wszystkich równocześnie sposobów wyświeltamy. Albowiem najpierw kładziemy podwaliny historyczne, następnie przez znaczenie typiczne podnosimy umysł do twierdzy wiary; a wreszcie dzięki moralności ozdabiamy budowę jakby pociągnięciem farby”. Por. Grzegorz Wielki, *Listy*, 5, 53a, 3, w: Św. Grzegorz Wielki, *Listy*, przekł. J. Czuj, t. 2, Warszawa 1954, s. 141-142.

<sup>16</sup> Por. Św. Grzegorz Wielki, *Księga Reguły Pasterskiej*, przekł. E. Szwarzenberg-Czerny, Kraków 2003, III, 1-40; E. Staniek, dz. cyt., s. 417-418.

<sup>17</sup> Grzegorz Wielki, *Homilia XVII*, 9. *Homilie na Ewangelie*, s. 137.

<sup>18</sup> Por. B. Czyżewski, M. Kieling, P. Wygralak, dz. cyt., s. 41.

<sup>19</sup> Por. Grzegorz Wielki, *Homilia XIV*, 2; *Homilia XVII*, 14.

sa, a nie duszpasterza<sup>20</sup>. Jeśli natomiast duchowny myśli tylko o własnym zysku, jest najemnikiem, który poniesie konsekwencje za utracone dusze. Najemnikiem jest również wówczas, kiedy zabiegając o uznanie wśród ludzi, nie przepowiada całej Bożej prawdy. Takie milczenie z całą pewnością jest zawsze szkodliwe dla wiernych<sup>21</sup>. Podobnie wielkim uszczerbkiem dla posługi głoszenia słowa jest podejmowanie się zadań i prac, które odciągają kapłana od duszpasterstwa. Wielki Papież przestrzega: „Oddani bowiem troskom doczesnym, stajemy się nieważliwi wewnętrznie tym bardziej, im bardziej gorliwi się okazujemy w sprawach będących na zewnątrz”<sup>22</sup>. Taki kapłan krzywdzi nie tylko wiernych, ale nawet samego Boga, „kiedy widzi, jak ci których ustanowił do poprawiania innych sami z siebie dają przykład nieprawości”<sup>23</sup>.

W tym kontekście można jednak postawić pytanie, czy duszpasterz jest zawsze winny braku pozytywnych skutków głoszonego słowa? Zdaniem biskupa Rzymu nie zawsze kapłan ponosi winę bezowocności swojej posługi. Jest bowiem możliwe, że zgodnie ze słowami skierowanymi przez Boga do Ezechieła: „Ja sprawię, że język twój przylgnie ci do podniebienia i będziesz niemy. I nie będziesz dla nich mężem strofującym, są bowiem ludem buntowniczym” (Ez 3,26), może się zdarzyć, iż słuchacze nie będą otwarci na przyjęcie Bożego słowa<sup>24</sup>. Wówczas trudno mówić o winie głosiciela słowa Bożego.

Warto jeszcze zauważyć, że Grzegorz Wielki dopuszczał możliwość czytania swoich kazań przez duchownych w czasie liturgii. Było to związane z jego problemami zdrowotnymi<sup>25</sup>. Praktyka ta była znana w Kościele pierwszych wieków. Wspomina o niej np. Cezary z Arles<sup>26</sup>. Jednakże według biskupa Rzymu czytanie kazań wydaje się być odbierane przez wiernych z mniejszą uwagą aniżeli głoszonych żywym słowem: „bo słowo mówione gnuśne serca pobudza bardziej niż odczytywana mowa i niby jakąś pełną troski ręką porusza je, by wytrwale czuwały”<sup>27</sup>. Zatem należy z miłości do wiernych, jak to zaznacza Grzegorz Wielki, przemóc się i głosić słowo osobiście. Powinien wyzbyć się wszelkiego lęku przed przepowiadaniem Bożego orędzia. Wszak w jego posłudze realizuje się

<sup>20</sup> Por. Grzegorz Wielki, *Homilia XVII*, 6.

<sup>21</sup> Por. Grzegorz Wielki, *Homilia XVII*, 3.

<sup>22</sup> Grzegorz Wielki, *Homilia XVII*, 14. *Homilie na Ewangelie*, s. 142.

<sup>23</sup> Grzegorz Wielki, *Homilia XVII*, 14. *Homilie na Ewangelie*, s. 142.

<sup>24</sup> Por. Grzegorz Wielki, *Homilia XVII*, 3.

<sup>25</sup> Por. Grzegorz Wielki, *Homilia XXI*, 1; E. Staniek, dz. cyt., s. 414.

<sup>26</sup> Por. Cezary z Arles, *Kazanie 1*, 15: „A jeśli być może dla niektórych z moich współbiskupów będzie rzeczą zbyt trudną głosić słowo Boże, to dlaczego nie wprowadzą starodawnego zwyczaju święty, w wielu miejscach na Wschodzie, aż po dzień dzisiejszy zbawiennie przestrzeganego, aby dla zbawienia dusz święci prezbiterzy odczytywali w kościołach homilie dawnych ojców?” Św. Cezary z Arles, *Kazania do ludu (1-80)*, przekł. S. Ryznar, J. Pochwat, Kraków 2011, s. 49.

<sup>27</sup> Grzegorz Wielki, *Homilia XXI*, 1. *Homilie na Ewangelie*, s. 178-179.

obietnica Boga wypowiedziana przez psalmistę: „Otwórz usta twoje, a Ja je napełnię” (por. Ps 81,11)<sup>28</sup>. Kaznodzieja jako człowiek wiary musi być pewien, że w tej postudze może zawsze liczyć na wsparcie łaski Bożej.

### 3. Postawa słuchacza Bożego słowa

Wierni powinni zdawać sobie sprawę, jak wiele w ich życiu zależy od owocnego słuchania słowa Bożego. Biskup Rzymu pochyła się nad znaczeniem słów Pana Jezusa: „Kto jest z Boga, słów Bożych słucha. Wy dlatego nie słuchacie, że z Boga nie jesteście” (J 8,47). Ten fragment Ewangelii według św. Jana wydaje się być dla Grzegorza Wielkiego szczególnie ważny, skoro wraca do niego w kilku homiliach<sup>29</sup>. Podstawowym pytaniem jest, kto jest z Boga? Każdy powinien sobie postawić to pytanie. Ważne są tu kryteria określone przez naszego kaznodzieję. Biskup Rzymu wskazuje: „Jeśli bowiem słów Bożych słucha tylko ten, kto jest z Boga, i nie może słuchać Jego słów nikt kto z Niego nie jest – to niech każdy siebie pyta, czy przyjmuje w uchu serca słowa Boga (*si verba Dei in aure cordis percipit*): niech też pojmuje z kogo jest”<sup>30</sup>. Pojawia się kolejne pytanie: jak rozumieć owo przyjmowanie słów Boga w „uchu serca”? Jak wynika to z dalszej części homilii, są to pragnienia i postawy, które powinny cechować słuchacza Bożego słowa. Zatem powinien on przede wszystkim „pragnąć niebiańskiej ojczyzny, wyniszczać pragnienia ciała, odwracać się od chwały świata, nie pożądać cudzego, szczerze dawać swoje”<sup>31</sup>. Katalog tych pragnień i postaw można jeszcze uzupełnić, sięgając do innej homilii biskupa Rzymu. Wskazuje w niej, że znakiem wsłuchania się w Boże słowo i przyjęcia go jest codzienne życie wiernych.

Patrzcie, czy jesteście Jego owcami; patrzcie, czy znacie Go; patrzcie, czy znacie światło prawdy. I czy znacie, mówię, nie przez wiarę, lecz przez miłość. Czy znacie mówię, nie za sprawą wierzenia, lecz za sprawą działania. Tenże bowiem sam Jan Ewangelista, który mówi to, zaświadcza też, powiadając: *Kto mówi, że zna Boga, a przykazań Jego nie zachowuje, kłamcą jest* (1 J 2,4)<sup>32</sup>.

Kaznodzieja kładzie w swojej wypowiedzi akcent na realizację przykazania miłości. Wierny, który wsłuchuje się w słowo Boże, może zostać uznany za prawdziwą „owcę” dopiero wówczas, kiedy w jego życiu widać owoce głoszonego słowa. Zatem słuchacz Bożego słowa może być pewnym, że „jest z Boga”, jeśli

<sup>28</sup> Por. Grzegorz Wielki, *Homilia XXI*, 1.

<sup>29</sup> Por. Grzegorz Wielki, *Homilia XIV*, 4; *Homilia XVIII*, 1.

<sup>30</sup> Grzegorz Wielki, *Homilia XVIII*, 1. *Homilie na Ewangelie*, s. 149.

<sup>31</sup> Grzegorz Wielki, *Homilia XVIII*, 1. *Homilie na Ewangelie*, s. 149.

<sup>32</sup> Grzegorz Wielki, *Homilia XIV*, 4. *Homilie na Ewangelie*, s. 115.

jego największym pragnieniem jest niebo, szczęście wieczne. Człowiek, który ma ukierunkowane pragnienie serca ku niebu, dla którego zbawienie jest największą wartością, daje temu wyraz w swoich zachowaniach i postawach. Wskazanie na pragnienie nieba, jako pierwszy wymóg bycia „z Boga”, jest z całą pewnością wyrazem osobistego doświadczenia naszego kaznodziei. W Grzegorz Wielkim, który nosił w sobie powołanie do życia mniszego, a jednocześnie jako biskup prowadził życie aktywne, to pragnienie było na pierwszym miejscu i warunkowało całą jego działalność duszpasterską<sup>33</sup>. Analizując kolejne kryteria wskazujące słuchaczom homilii, że są „z Boga”, warto zauważyć, że nie zostały one sformułowane bardzo szczegółowo. Zapewne jest to wyrazem przekonania głoszącego słowo, że jego słuchacze znają je, gdyż mówił o nich wielokrotnie w swoich homiliach i kazaniach. Tym niemniej trzeba zwrócić uwagę, że pragnienie niebieskiej ojczyzny powinno skłonić człowieka do innego spojrzenia na otaczający go świat i związane z nim pragnienia. Doktor Kościoła używa tu terminologii o jednoznacznej wymowie: „wyniszczyć pragnienia ciała” (*carnis desideria conterere*). Użyty tutaj czasownik *contere* może być także tłumaczony jako: rozcierać, zmiażdżyć, deptać nogami, poczytać sobie jako coś bezwartościowego<sup>34</sup>. Zatem chodzi tu z jednej strony o uznanie, że jedyną wartością jest pragnienie nieba, z drugiej zaś, że dla realizacji tego pragnienia należy zniszczyć w sobie to wszystko, co przeszkadza w jego osiągnięciu, uznać za bezwartościowe. Kontynuacją tego wymogu jest odwrócenie się od szukania chwały tego świata (*mundi gloriam declinare*). O tym, że walka z grzechem, odrzucenie wszelkiego zła jest konieczne dla owocnego słuchania Bożego słowa, przekonuje nasz kaznodzieja, także wspominając działalność Jana Chrzciciela. Prorok zachęcał Izraelitów, aby prostowali drogę Pańską (por. Iz 40,3). Zdaniem biskupa Rzymu:

Droga Pańska do serca jest prostowana, gdy słuchana jest z pokorą mowa prawdy. Droga Pańska do serca jest prostowana, gdy życie przygotowywane jest do przyjęcia nauki. (...) Ktokolwiek wzbija umysł w pychę, ktokolwiek zionie ogniem chciwości, ktokolwiek kala się nieczystościami rozpusty, ten zamyka wrota serca przed prawdą<sup>35</sup>.

Zatem gorliwy słuchacz Bożego słowa powinien wyzbyć się pychy, pożądlivosti cudzej własności, chciwości, grzechów nieczystych. Jednocześnie powinien starać się szczerze dzielić posiadanymi dobrami z potrzebującym bliźnim. Wszystko to powinien czynić nie z obowiązku, ale z miłości do Boga i do człowieka.

Człowiek, który „jest z Boga” zachowuje usłyszane słowa w swoim wnętrzu. Biskup Rzymu stwierdza wyraźnie: „Słowa Pana, które przyjąłście uszami, za-

<sup>33</sup> Por. E. Staniek, dz. cyt., s. 413.

<sup>34</sup> Por. A. Jougan, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Poznań–Warszawa–Lublin 1958, s. 152.

<sup>35</sup> Grzegorz Wielki, *Homilia VII, 2. Homilie na Ewangelie*, s. 71.

trzymajcie w duchu. Mowa Boga jest bowiem pożywieniem ducha<sup>36</sup>. Jakże więc ważne dla duchowego życia człowieka jest słuchanie Bożego słowa. To ono jest jego pożywieniem. Kaznodzieja dla uświadomienia słuchaczom wagi tej prawdy odwołuje się do ich doświadczenia z obserwacji własnego organizmu. Stwierdza, że jeśli usłyszane słowo nie pozostaje w pamięci wiernych, to rzecz ma się podobnie jak z chorym żołądkiem, który nie przyjmuje pokarmu i go wyrzuca. Powszechnie wiadomo, że taki stan jest wyrazem poważnej choroby. Podobnie dzieje się w przypadku braku przyswajania duchowego pokarmu, tj. słowa Bożego. Przestrzega więc Grzegorz Wielki swoich słuchaczy:

Drżycie zatem wobec zagrożenia wieczną śmiercią, jeżeli wprawdzie przyjmujecie pożywienie świętej zachęty, ale nie utrzymujecie w pamięci słów życia (*verba vitae*), to jest pokarmu sprawiedliwości. Oto wszystko, co robicie przemija i każdego dnia – czy chcecie, czy nie – bez ustanku zdążacie ku ostatecznemu sądowi<sup>37</sup>.

Słowo Boże nie jest w myśli naszego kaznodziei jedynie pokarmem duchowym, ono jest życiem. Zatem, konsekwentnie, kto go nie przyjmuje, naraża się na śmierć. I nie chodzi tu o śmierć fizyczną, ale o śmierć duchową.

Podobną myśl znajdziemy w innym kazaniu biskupa Rzymu, w którym komentuje przypowieść Pana Jezusa o talentach (Mt 25,14-30). Jego zdaniem usłyszane słowo musi przynieść zysk. Zwraca się zatem do wiernych: „bo od was z procentem wymagać się będzie tego, co słyszycie”<sup>38</sup>. Okazuje się, że poprzeczka wymagań wobec wiernych została podniesiona jeszcze wyżej. Oto powinni oni nie tylko wprowadzać w życie to, czego się nauczyli, słuchając słów przemawiającego kapłana, ale sami z siebie czynić jeszcze więcej<sup>39</sup>. W ten sposób wierni zostają zaproszeni do aktywnego słuchania słowa Bożego. Powinni nie tylko je wypełniać, ale wyciągać własne wnioski i wprowadzać je w codzienne postępowanie. Postawa słuchania Bożego słowa nie ogranicza się zatem jedynie do wysłuchania go i rozważenia. Konieczny jest czyn jako owoc wysłuchanego pouczenia. W tym kontekście Grzegorz Wielki użyje sformułowania, które zazwyczaj odnosiło do nowo ochrzczonych. Mówiono o nich „oświeceni” (*illuminati*)<sup>40</sup>. Tymczasem nasz kaznodzieja mówi, że wierni „nie zostają oświeceni

<sup>36</sup> Grzegorz Wielki, *Homilia XV, 2. Homilie na Ewangelie*, s. 119.

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> Grzegorz Wielki, *Homilia IX, 4. Homilie na Ewangelie*, s. 82.

<sup>39</sup> Por. Grzegorz Wielki, *Homilia IX, 4*.

<sup>40</sup> Por. Justyn, *Apologia I*, 65,1 w: *Pierwsza apologia greccy*, przekł. L. Misiarczyk, Kraków 2002, s. 254; J. Słomka, *Wczesnochrześcijańskie nazwy chrztu*, Katowice 2009, s. 153-169. Trudno jest powiedzieć z całą pewnością, że Grzegorz Wielki używał określenia „oświeceni” do nowo ochrzczonych. Jan Słomka stwierdza bowiem, że termin ten obecny u ojców greckich stopniowo zanika w Kościele zachodnim. Należy jednak pamiętać, że biskup Rzymu przebywał w Konstantynopolu i z całą pewnością znał pisma ojców greckich.

przez słuchanie nakazów Boga – zostają natomiast oświeceni przez ich wypełnienie<sup>41</sup>. Homilia, w której używa terminu „oświecenie” w kontekście wypełnienia Bożych nakazów, została wygłoszona nazajutrz po święcie Paschy. Zatem z pewnością słuchali jej także neofici, których biskup pouczył, że jako oświeceni mają żyć tymi wszystkimi prawdami i radami, które usłyszeli w czasie przygotowania do sakramentu chrztu.

Należy jeszcze podkreślić, że Grzegorz Wielki jako doświadczony biskup, spotykał się również z kapłanami, którzy nie wypełniali gorliwie posługi głoszenia słowa Bożego. Zachęcał więc wiernych do modlitwy za kapłanów. W ten bowiem sposób wypełniają słowa samego Chrystusa, który zachęcał, aby prosić pana żniwa, by posłał robotników na żniwo swoje<sup>42</sup>.

#### 4. Podsumowanie

Grzegorz Wielki był duszpasterzem, któremu zależało przede wszystkim na dobrze przygotowanej i przeprowadzonej formacji wiernych, której istotnym elementem jest głoszenie Bożego słowa. Zdawał sobie sprawę, że nie jest to możliwe bez odpowiednio przygotowanych pod względem intelektualnym i duchowym kapłanów. Dlatego w swojej kaznodziejskiej posłudze, skierowanej przede wszystkim do wiernych świeckich, ale też słuchających go kapłanów, wraca do wskazania najważniejszych cech gorliwego głosiciela Bożego słowa. Powinien to być duszpasterz, któremu zależy na zbawieniu powierzonych sobie wiernych, który jest człowiekiem głębokiej wiary, świadomym, że musi współdziałać z łaską Bożą, który przepowiada całą prawdę Ewangelii, niczego nie pomijając, stając przed słuchaczami jako świadek głoszonej prawdy, który zdaje sobie sprawę, że najlepsze owoce przynosi słowo mówione, a nie czytane. Dla biskupa Rzymu ważne było, aby kapłan oddał się całej powierzonej sobie posłudze, a nie zajmował się rzeczami światowymi. Jednocześnie uważał, że nie zawsze brak efektów głoszenia Bożego słowa leży po stronie duszpasterza. Niekiedy bowiem to wierni nie są gotowi na przyjęcie głoszonego im słowa. Doktor Kościoła wielokrotnie uświadamia wiernym, że prawdziwym znakiem autentycznego wysłuchania Bożego słowa i przyjęcia go w sercu jest codzienne życie. To codzienność weryfikuje, czy usłyszane nauki zakorzeniły się we wnętrzu człowieka. Jednocześnie przestrzega swoich słuchaczy przed odrzuceniem głoszonego im Bożego słowa. W ten sposób narażają się bowiem na potępienie.

Wskazania Grzegorza Wielkiego pozostają nadal aktualne. Na jedno warto zwrócić szczególną uwagę: głosiciel Bożego słowa powinien do swoich słucha-

<sup>41</sup> Grzegorz Wielki, *Homilia XXIII, 2. Homilie na Ewangelie*, s. 199.

<sup>42</sup> Por. Grzegorz Wielki, *Homilia XVII, 3*.

czy podchodzić indywidualnie. Wymaga to dobrej znajomości ich problemów, warunków życia, nurtujących ich pytań, ale szansa na owocność takiej postęgi jest dużo większa.

## Streszczenie

W artykule omówiono kaznodziejskie nauczanie Grzegorza Wielkiego na temat postaw i zadań głosiciela i słuchacza Bożego słowa. Zarówno bowiem od kapłana, głoszącego słowo, jak i wiernych, którzy słuchają słowa, zależy końcowy efekt. Tak więc głosiciel słowa powinien być świadkiem głoszonej prawdy, któremu zależy na zbawieniu powierzonych sobie wiernych. Nie powinien zajmować się niczym, co odciąga go od duszpasterstwa. W takim bowiem przypadku będzie jedynie najemnikiem, a nie pasterzem, który zna swoje owce. Nawet najbardziej gorliwa posługa słowa nie przyniesie owoców, jeżeli wierni nie będą przyjmować głoszonych prawd do swego serca. Sprawdzianem przyjętego słowa jest codzienne życie wiernych.

## Słowa kluczowe

Grzegorz Wielki, słowo Boże, kaznodzieja, wierny świecki

## The preacher and the hearer of the Word of God in the proclamatory teaching of Gregory the Great

### Summary

The paper discusses the proclamatory teaching of Gregory the Great on the attitudes and tasks of the preacher and the hearer of the Word of God. Both are significant as the final effect of the preaching depends on the priest who proclaims the Word as well as on the faithful who hear the Word. Therefore, the preacher of the Word should be a witness of the proclaimed truth who is concerned for the salvation of the faithful entrusted to his care. He should not engage into any activity that interferes with his pastoral ministry. Otherwise he would be merely a hired hand not a shepherd who knows his sheep. However, even a deeply committed ministry of the Word will not bear fruit if the faithful do not receive the proclaimed truths into their hearts. The everyday life of the faithful is a test of their reception of the Word.

### Keywords

Gregory the Great, the word of God, preacher, lay faithful

## Bibliografia

- Boesch Gajano S., *Teoria e pratica pastorale nelle opere di Gregorio Magno*, w: *Grégoire le Grand*, Paris 1986, s. 181-189.
- Caesarius Arelatensis, *Sermo 1*, CCL 103, s. 1-17, tłum. Św. Cezary z Arles, *Kazanie 1*, w: Św. Cezary z Arles, *Kazania do ludu (1-80)*, przekł. S. Ryznar, J. Pochwat, Kraków 2011, s. 37-57.

- Cremascoli G., *La Bibbia nella Regola pastorale di Gregorio Magno*, VetCh 5(1969), s. 47-70.
- Czyżewski B., *Ideal dobrego duszpasterza w nauczaniu św. Grzegorza Wielkiego*, w: *W kręgu myśli świętego Grzegorza Wielkiego w 1400. rocznicę śmierci*, Poznań 2005, s. 95-106.
- Czyżewski B., Kieling M., Wygalać P., *Praktyczne wskazania dla duchownych w literaturze patrystycznej i w prawodawstwie synodalnym*, Poznań 2018.
- Gregorius Magnus, *Homiliae in evangelia*, PL 76, 1075-1312, tłum. Św. Grzegorz Wielki, *Homilie na Ewangelie*, przekł. Oficyna Wydawnicza Viator, Warszawa 1998.
- Gregorius Magnus, *Registrum epistolarum*, PL 77, 441-1328, tłum. Św. Grzegorz Wielki, *Listy*, przekł. J. Czuj, t. 1-4, Warszawa 1954-1955.
- Gregorius Magnus, *Regula Pastoralis*, PL 77, 13-128, tłum. Św. Grzegorz Wielki, *Księga Reguły Pasterskiej*, przekł. E. Szwarzenberg-Czerny, Kraków 2003.
- Jougan A., *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Poznań–Warszawa–Lublin 1958.
- Justyn, *Apologia I*, 65, PG 6, 327-440, tłum. Św. Justyn, *I Apologia*, w: *Pierwsi apologeti greccy*, przekł. L. Misiarczyk, Kraków 2002, s. 207-270.
- Kołosowski T., *Pasterz pasterzy: papież Grzegorz Wielki i jego „Księga reguły pasterskiej”*, „*Seminare. Poszukiwania naukowe*” 29(2011), s. 249-260.
- Recchia V., *Il „Praedicator” nel pensiero e nell’azioni di Gregorio Magno*, „*Salesianum*” 41(1979), s. 333-374.
- Słomka J., *Wczesnochrześcijańskie nazwy chrztu*, Katowice 2009.
- Staniek E., *Kaznodzieja trudnych czasów. Św. Grzegorz Wielki (†604)*, w: E. Staniek, *Wielcy mówcy Kościoła starożytnego*, Kraków 2017, s. 409-419.
- Tinambunan E., *The Preacher and Preaching according to Gregory the Great* (Commentary on „Homilia in Evangelia” 1.17), Roma 2002.
- Vulgata, <https://www.biblia.info.pl/biblia.html> [dostęp 10.06.2022].